

## Przekazy o chrzcie księcia Mieszka w piśmiennictwie polskim od schyłku średniowiecza po połowę wieku XIX

Wiadomości na temat chrztu księcia Mieszka pojawiają się już w najstarszych przekazach historiograficznych dotyczących ziem polskich. Wydarzenie to uznali za warte odnotowania tacy kronikarze, jak: biskup merseburski Thietmar<sup>1</sup>, Anonim tzw. Gall<sup>2</sup>, Mistrz Wincenty<sup>3</sup> czy liczni bezimienni autorzy roczników<sup>4</sup> i innych kronik średniowiecznych<sup>5</sup>. Narracje te połączył w jedną całość Jan Długosz w obszernej opowieści na temat chrztu Mieszka, którą zamieścił w końcówce pierwszej i początku drugiej księgi dzieła *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, pisanego w 2. połowie XV wieku<sup>6</sup>.

---

<sup>1</sup> Thietmar z Merseburga, *Chronicon, Monumenta Germaniae Historica, Scriptores Rerum Germanicarum*, nova series, t. IX, wyd. R. Holtzmann, Berlin 1935 (powtórny druk München 1996), lib. IV, cap. 55–56, s. 195–196; wersja cyfrowa: *Digitale Edition der Chronik des Thietmar von Merseburg*, wyd. A. Mentzel-Reuters, G. Schmitz, MGH, München 2002 <<http://www.mgh-bibliothek.de/digilib/thietmar.html>> (dostęp: 12 II 2016 r.); tł. polskie *Kronika Thietmara*, tł. M.Z. Jedlicki, Poznań 1953, s. 218–222.

<sup>2</sup> Anonima tzw. Galla, *Cronica et gesta ducum sive principum polonorum*, wyd. K. Maleczyński, *Monumenta Poloniae Historica*, series nova [dalej: MPH s.n.], t. 2, Kraków 1952, lib. 1, cap. 4–5, s. 13–15; tł. polskie jako Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, tł. R. Grodecki, wyd. 6, Ossolineum 1989 (seria: Biblioteka Narodowa, I, 59), ks. 1, r. 4–5, s. 16–19.

<sup>3</sup> Mistrza Wincentego, zwanego Kadłubkiem, *Chronica Polonorum*, wyd. M. Plezia, MPH s.n., t. 12, Kraków 1994, lib. 2, cap. 8, s. 26–37; tł. polskie jako Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, tł. B. Kürbis, Ossolineum 1992 (seria: Biblioteka Narodowa, I, 277), ks. 2, r. 8, s. 49–50.

<sup>4</sup> Przede wszystkim *Rocznik dawny* ze słynnym, często cytowanym „Mysco dux baptizatur” (*Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, MPH s.n., t. 5, Warszawa 1978, s. 5).

<sup>5</sup> Przegląd średniowiecznych źródeł polskich do czasów Jana Długosza, w których pojawia się informacja na temat chrztu Mieszka, zob. J. Dobosz, *Monarchia i możni wobec Kościoła w Polsce do początku XIII wieku*, Poznań 2002, s. 25–40, a ostatnio P. Węcowski, *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza*, Kraków 2014, s. 235–257.

<sup>6</sup> Na temat czasu powstania poszczególnych części dzieła J. Długosza oraz metod pracy dziejopisa zob. W. Semkowicz-Zarembina, *Przedmowa*, [w:] J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 1–2, Warszawa 1961, s. 41–52, gdzie też szersza literatura (w dalszej części tekstu korzystam z tego wydania i tłumaczenia). Edycje łacińskie: J. Długosz, *Historiae polonicae libri XII*, t. I, wyd. A. Przezdziecki, (*Opera omnia*, t. X), Kraków 1873, s. 108–121; tenże, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. 1, Warszawa 1964, s. 168–182. Edycje polskie: J. Długosz, *Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, t. I, tł. K. Mecherzyński, Kraków 1867, s. 92–103; tenże, *Roczniki...*, ks. 1, s. 234–247. Cyfrowa Biblioteka Narodowa Polona uruchomiła testową wersję portalu, gdzie znajdują się zdigitalizowane wersje rękopisów *Annales...* oraz wszystkich edycji i tłumaczeń polskich. W portalu można także przeczytać artykuły na temat Jana Długosza i jego twórczości. Por. <<https://dlugosz.polona.pl/pl/>> (dostęp: 26 II 2016 r.).

Za punkt początkowy analizy wybrałem *Roczniki* Jana Długosza dlatego, że stanowiły one podstawę dla całej nowożytnej historiografii polskiej. Cezura zamykająca znajduje się ok. połowy XIX wieku, gdyż w tym czasie wykrystalizowała się w pełni profesjonalna refleksja nad przeszłością w postaci nauki historycznej oraz jej instytucjonalne zaplecze w postaci katedr uniwersyteckich, towarzystw naukowych, muzeów i czasopism. W tym okresie pojawiły się też pierwsze profesjonalne – w sensie naukowe – rozważania na temat chrztu Mieszka<sup>7</sup>.

Rozważając jednakże zainteresowanie momentem przyjęcia chrztu przez księcia Mieszka prezentowane od XVI do połowy XIX wieku, warto przywołać dwa pojęcia teoretyczne, które pobieżnie chciałbym scharakteryzować. Pierwszym jest pojęcie tradycji, szczególnie w ujęciu Jerzego Szackiego<sup>8</sup>. Zakłada ono, że tradycja jest aktywne przywoływanie i wykorzystywanie wątków z przeszłości w aktualnym życiu społecznym czy kulturowym. Akcent w tym wypadku należy postawić na aktywne uczestnictwo współczesnych w konstruowaniu obrazów przeszłości. Tradycja od historii różni się wieloma elementami drobniejszymi, jednakże zasadnicza odmiennosć polega na niezmienności historii (co nie implikuje niezmienności refleksji nad przeszłością) i zmienności tradycji<sup>9</sup>. Ta ostatnia jest kształtowana w kontekście społecznego zapotrzebowania na wątki i tematy z przeszłości<sup>10</sup>.

Drugim pojęciem, które należy przywołać w kontekście praktyk renesansowych, barokowych, oświeceniowych i romantycznych pisarzy, którzy sięgali do średniowiecznego przekazu Jana Długosza, jest medievalizm. Najogólniej mówiąc, jest to odwoływanie się do epoki wieków średnich w poszukiwaniu wątków, tematów czy idei, które wykorzystuje się we własnej twórczości<sup>11</sup>. Zasadniczo także, choć nie jest to regułą, medievalizm nie zajmuje się wiarygodnością zaczerpniętych informacji. Również w niniejszym tekście nie będę komentował różnic między analizowaną bazą faktyczną a ustaleniami współczesnej historiografii.

<sup>7</sup> Naukowa refleksja na temat chrztu Mieszka obejmuje ogromną liczbę publikacji monograficznych i pryzynkarskich powstałych po połowie XIX wieku. Nie sposób wymienić tu choćby najważniejszych. Ogromne piętno na ich kształcie odcisnęła praca autorstwa W. Abrahama, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII*, Lwów 1890. Wątki dyskusji przedstawia przejrzyście J. Dobosz, *Monarchia i możni...*, s. 40–61; krytycznie na temat możliwości rekonstrukcji procesu przyjęcia chrześcijaństwa przez Mieszka zob. D.A. Sikorski, *Kościół w Polsce za Mieszka I i Bolesława Chrobrego*, Poznań 2011, s. 91–129.

<sup>8</sup> J. Szacki, *Tradycja. Przegląd problematyki*, Warszawa 1971; por. J. Szacki, *Tradycja*, wyd. 2, Warszawa 2011, szczególnie przedmowa autora do nowego wydania.

<sup>9</sup> Podobnie funkcjonuje też pamięć społeczna czy kulturowa, którą można aktywnie konstruować w procesach społecznego użytkowania przeszłości. Na ten temat zob. kanoniczną pracę M. Halbwachsa, *Społeczne ramy pamięci*, tł. M. Król, Warszawa 1969, 2008; oraz J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tł. A. Kryczyńska-Pham, Warszawa 2008.

<sup>10</sup> Zapotrzebowanie to może kształtować fikcyjne tradycje. Według terminologii E. Hobsbawma są to tradycje wynalezione (lub wymyślone). Zob. *Tradycja wynaleziona*, red. E. Hobsbawm, T. Ranger, tł. M. Godyń, F. Godyń, Kraków 2008.

<sup>11</sup> Na temat medievalizmu w języku polskim można w tej chwili znaleźć tylko kilka pozycji. Większość literatury powstaje w kręgu refleksji anglojęzycznej. Zob. A. Dąbrówka, M. Michalski, *Wstęp*, [w:] *Oblicza medievalizmu*, red. A. Dąbrówka, M. Michalski, Poznań 2013, s. 9–20, gdzie podstawowa literatura.

Pora zatem przyrzeć się konstrukcji historiograficznej, którą przedstawił Jan Długosz w tekście *Roczników* odnośnie do chrystianizacji. Jak słusznie zauważył ostatnio Piotr Węcowski, opowieść o chrzcie Mieszka jest kluczową narracją w obszernym dziele kronikarza<sup>12</sup>. Opis chrztu i powiązanych z nim wydarzeń oddziela w *Rocznikach* „ciemne” dzieje Polski, w których – według koncepcji historiograficznej Jana Długosza – obiektywny, ale nieuświadomiony boski porządek rządził światem i wpływał na losy Polaków, od „oświeconych” dziejów, w których władcy i poddani kierowani się świadomie łaską Bożą. Co więcej, opowieść o panowaniu Mieszka jest umieszczona na pograniczu pierwszej i drugiej księgi *Roczników*, zatem kończy okres tzw. dziejów bajecznych, a rozpoczyna okres historyczny.

Opowieść o Mieszku i przyjęciu przez niego chrztu jest obudowana kilkoma mniejszymi narracjami. Postać przyszłego księcia pojawia się w końcówce księgi pierwszej *Roczników*. Jan Długosz wprowadził Mieszka opowieścią o cudownych narodzinach przyszłego księcia, którego rodzice długo nie mogli doczekać się potomka<sup>13</sup>. Druga z mniejszych narracji odwołuje się do podanej już u Anonima tzw. Galla opowieści o ślepcie Mieszka, która miała trwać siedem lat, do czasu jego postrzyżyn<sup>14</sup>. W kolejnych częściach pierwszej księgi znajduje się opis przejścia władzy przez Mieszka po ojcu<sup>15</sup>. Następna opowieść odnosi się do siedmiu żon Mieszka i braku męskiego potomka, którego Mieszko, podobnie jak jego ojciec, długo nie mógł się doczekać. Rozwiązanie problemu potomka podsunęli Mieszkowi wyznawcy chrześcijaństwa, żyjący w tym czasie w Polsce. Poradzili oni księciu przyjęcie nowej religii, co powinno rozwiązać problemy następstwa tronu<sup>16</sup>. Na tej opowieści kończy się księga pierwsza. Kolejna rozpoczyna się rokiem 965<sup>17</sup>, zatem znaną z innych roczników datą przybycia Dąbrowki do Polski. Kolejność wydarzeń według Jana Długosza była następująca: polscy posłowie zostali wysłani do Czech; Dąbrowka odmówiła wyjścia za mąż, dopóki Mieszko nie przyjmie chrześcijaństwa; Mieszko zdecydował się na ten krok pod wpływem wizji sennej; Bolesław czeski wysłał Dąbrowkę do Polski; pomimo opozycji części możnych, chrzest księcia odbył się w Gnieźnie; Mieszko i Dąbrowka wzięli ślub i razem przyczynili się do chrystianizacji kraju; Mieszko wyznaczył zniszczenie posągów pogańskich bóstw oraz spalanie świątyń pogańskich w całym kraju na dzień 7 marca, co wpłynęło na powstanie zwyczaju topienia Marzanny i Dziewanny w niedzielę *Laetare*. W kolejnym roku, 966<sup>18</sup>, jak informuje Jan Długosz, Mieszko ufundował dwa arcybiskupstwa i sześć biskupstw oraz wiele kościołów. Rok później Mieszko uposażył ufundowane kościoły<sup>19</sup>; ponadto pomimo wcześniejszych

<sup>12</sup> P. Węcowski, *Początki Polski...*, s. 257.

<sup>13</sup> J. Długosz, *Roczniki...*, ks. 1, s. 234–235.

<sup>14</sup> Tamże, s. 235–238.

<sup>15</sup> Tamże, s. 238.

<sup>16</sup> Tamże, s. 239.

<sup>17</sup> Tamże, s. 241–244.

<sup>18</sup> Tamże, s. 244–247.

<sup>19</sup> Tamże, s. 248–249.

kłopotów z narodzinami potomka, na świat przyszedł Bolesław. Pod rokiem 979<sup>20</sup> Jan Długosz opisał wprowadzony przez Mieszka zwyczaj wyciągania do połowy szabel z pochew podczas czytania Ewangelii w czasie mszy św., a pod 999 rokiem śmierć księcia Mieszka<sup>21</sup>.

Władysław Semkowicz, badający w końcu XIX wieku źródła, z których Jan Długosz czerpał wiedzę o opisywanych wydarzeniach, wskazał, że część informacji o Mieszku i jego chrzcie została zaczerpnięta z popularnych w średniowieczu kronik polskich, ale części źródeł nie można ustalić. Na przykład nieznane są źródła informacji na temat zwyczajów topienia Marzanny oraz przekazu o wyjmowaniu szabel z pochwy podczas czytania Ewangelii<sup>22</sup>.

Tak skonstruowana narracja na temat chrztu Mieszka była czytana i powielana przez kolejne pokolenia, a jej ślady można odnaleźć nie tylko u bezpośrednich kontynuatorów Jana Długosza, ale także u osiemnasto- i dziewiętnastowiecznych historyków, którym nieobce były zasady krytyki źródeł.

Bezpośrednim kontynuatorem Jana Długosza był Maciej z Miechowa, profesor Akademii Krakowskiej, który najbardziej znany jest jako autor dzieła *Tractatus de duabus Sarmatiis...* (1517)<sup>23</sup>, jednakże z punktu widzenia niniejszej problematyki najważniejsza jest *Chronica Polonorum*, wydana po raz pierwszy w Krakowie w 1519 roku, a następnie po poprawkach w roku 1521<sup>24</sup>. Jest to pierwsza drukowana kronika polska, otwierająca poczet tekstów na temat przeszłości państwa polskiego, publikowanych w XVI wieku. Kroniki te powstawały często w zawiłych okolicznościach interwencji cenzorskich i dworskich, jednakże „wrażliwe” fragmenty nie odnosiły się zwykle do kwestii chrztu. Zazwyczaj dotyczyły najnowszych dziejów (czyli historii XVI wieku) lub też fragmentów odnoszących się do etnicznych korzeni narodu szlacheckiego, czym żywotnie zainteresowani byli przedstawiciele tego stanu.

Odpowiednie fragmenty kroniki Miechowity odnoszące się do chrztu Mieszka znajdują się podobnie jak w *Rocznikach* Jana Długosza w końcówce księgi pierwszej oraz w początkowych fragmentach księgi drugiej<sup>25</sup>. Antoni Borzemski, badający w końcu XIX wieku relacje między *Rocznikami* Jana Długosza a kroniką Miechowity, stwierdził jednoznacznie, że w części powtarzającej chronologicznie tekst średniowiecznego historyka Maciej z Miechowa powtarzał wcześniejszą

<sup>20</sup> Tamże, s. 261–262.

<sup>21</sup> Tamże, s. 293–294.

<sup>22</sup> W. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór Dziejów polskich Jana Długosza (do roku 1384)*, Kraków 1887, s. 75–92.

<sup>23</sup> Na temat traktatu Miechowity *O dwóch Sarmacjach*, zob. T. Ulewicz, *Sarmacja. Studium z problematyki słowiańskiej XV i XVI w.*, Kraków 1950, s. 53–66. Na temat autora kroniki zob. *Maciej z Miechowa. 1457–1523. Historyk, geograf, lekarz, organizator nauki*, red. H. Barycz, Wrocław–Warszawa 1960, szczególnie artykuły H. Barycza i I. Hajdukiewiczza.

<sup>24</sup> Na temat okoliczności wydania kroniki oraz jej przesłania ideologicznego zob. H.J. Bömelburg, *Polska myśl historyczna a humanistyczna historia narodowa (1500–1700)*, tł. Z. Owczarek, Kraków 2011, s. 126–132; por. też artykuły w pracy *Maciej z Miechowa. 1457–1523...*, podane w poprzednim przypisie.

<sup>25</sup> Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, Kraków 1521, lib. 1, cap. XV, s. XVI; lib. 2, cap. 1, s. XXI–XXIII.



1. Wizerunek Mieszka I zamieszczony w dziele Macieja Miechowity, *Chronica Polonorum*, Kraków 1521, s. XXI, ze zb. Cyfrowej Biblioteki Narodowej Polona.

kronikę, skracając ją jednocześnie dość znacznie<sup>26</sup>. Z nowych elementów, które zostały wprowadzone do okołochrzcielnej narracji (wprawdzie tylko w wersji glos marginalnych), pojawia się informacja, że zwyczaj topienia kukieł bóstw w niedziele *Laetare* znany był w Wielkopolsce.

Kronika Macieja z Miechowa była często czytany i cytowany tekstem, jednakże nie dorównywała popularnością dwóm kolejnym narracjom historiograficznym XVI wieku. Mam na myśli kronikę Marcina Bielskiego oraz tekst Marcina Kromera. Uznaje się je za kroniki, które należy włączyć do kanonu historiografii narodowej<sup>27</sup>, zastrzegając jednocześnie wąskie pojęcie narodu politycznego, ograniczone wyłącznie do szlachty. Marcin Bielski jest uznawany za reprezentanta historiografii republikańskiej, przedstawiającej szlachecki punkt widzenia, zaś Marcin Kromer za reprezentanta historiografii monarchicznej. Należy jednak pamiętać, że w odniesieniu do narracji związanej z chrztem Mieszka te sympatie polityczne, społeczne i religijne (Bielski był protestantem) nie miały znaczenia, wpływały one raczej na ogólny wydźwięk kroniki.

*Kronika wszytkego swyata* Marcina Bielskiego wydawana była w XVI wieku trzykrotnie, w latach 1551, 1554, 1564. Traktowana była jako kompendium wiedzy o historii świata, czyli o Europie i zachodniej Azji, a jako tekst pisany po polsku

<sup>26</sup> A. Borzemski, *Kronika Miechowity. Rozbiór krytyczny*, Kraków 1890, s. 6–18 oraz tabele na końcu tekstu.

<sup>27</sup> Na ten temat zob. obszernie H.J. Bömelburg, dz. cyt., s. 172–213.

była niezwykle popularna. W poszczególnych edycjach zmieniane były ideowe przesłania dzieła, ale – jak wynika z analizy odpowiednich fragmentów – narracja o Mieszku<sup>28</sup> podlegała wyłącznie drobnym, retorycznym korektom. Fragmenty poświęcone historii Polski zostały w końcu XVI wieku wyłączone i wydane w 1597 roku oddzielnie przez syna Marcina, Joachima, jako *Kronika polska*. W narracji Marcina Bielskiego przewijają się znane już opowieści związane z chrztem Mieszka, z tym że nie zostały podzielone na księgi, ale wyłącznie na rozdziały. Z nowych informacji, które wcześniej funkcjonowały w innej formie, Marcin Bielski wskazał, że Mieszko nakazał przyjęcie chrztu przez wszystkich obywateli kraju. Dodał także informacje związane z topieniem Marzanny, który to zwyczaj z terenu Wielkopolski rozszerzył się też na Śląsk, uzupełniając ją fragmentem pieśni śpiewanej przy tej okazji. Wzmianka o Marzannie była zapewne pretekstem do wspomnienia innych obyczajów pogańskich, co Jan Długosz i Maciej z Miechowa czynili w zupełnie innych częściach kronik. W każdym razie u Marcina Bielskiego pojawia się wiadomość, że „przed tym [czyli przed przyjęciem chrztu – przyp. M.M.] leda co chwalili, planety, pogody, pogwizdy, heli, ładę, dziewannę, to jest Dianę, Marzannę i wiele takich”<sup>29</sup>. Z nowych interpretacji pojawiła się też informacja, że wyciąganie szabli podczas czytania Ewangelii świadczyło o gotowości oddania życia za wiarę i było znakiem tego, że jest się dobrym chrześcijaninem.

W wydaniu Joachima Bielskiego analizowany rozdział uzyskał tytuł: „Mieczysław albo Mieszko, monarcha pierwszy chrześcijański Polski”. W kronice tej po raz pierwszy pojawia się datowanie chrztu na rok 966. We wcześniejszych dziełach, ale i w wielu wydanych później, funkcjonowała data 965.

Warto też wspomnieć o fragmencie dotyczącym pogańskich zwyczajów, który w tej wersji kroniki przybrał nieco inną, bardziej rozbudowaną formę, łączącą kilka fragmentów z *Roczników* Jana Długosza. Bielski (Marcin lub Joachim) pisał: „Za mej też jeszcze pamięci był ten obyczaj u nas po wsiach, iż na Białą Niedzielę [w] poście topili Bałwan jeden, ubrawszy snop konopi albo słomy w odzienie człowieka, który wszystka wieś prowadziła. Gdzie najbliżej było jakie jezioro albo kałuża, tamże zabrawszy z niego odzienie, wrzucili do wody, śpiewając żalobliwie: Śmierć się wije po płotu, szukającej kłopotu etc. [...] Zwali tego Bałwana Marzana: tak bym rzekł, że to był Bóg Mars, jako Ziewanna, Diana, a Dwidzila, bogini Venus; i Jessa Bóg Jovis; a Nia, Bóg piekielny Pluto, które oni obyczajem pogańskim za bogi chwalili i kościoły im budowali, lasy poświęcali, dni pewne święte ustawiali, ofiary sprawowali, i ku czci ich biesiady i tańce stroili. [...]”<sup>30</sup>. Pochodzące z *Roczników* Jana Długosza fragmenty odnoszące się do wierzeń pogańskich wzbudzały zainteresowanie i wraz z relacją z kroniki Macieja z Miechowa stanowiły nieliczne

<sup>28</sup> Fragmenty odnoszące się do Mieszka w poszczególnych wydaniach kroniki zob. M. Bielski, *Kronika wszytkego swyata na ssesc wyekow, Monarchie cztery rozdzielona...*, Kraków 1551, k. 165r–166v; Kraków 1554, k. 236r–237r; *Kronika, tho iesth Historia Świata na sześć wiekow, a cztery Monarchie rozdzielona...*, 1564, k. 343r–344r; *Kronika polska Marcina Bielskiego. Nowo przez Ioach. Bielskiego syna iego wydana*, Kraków 1597, s. 48–53.

<sup>29</sup> M. Bielski, *Kronika wszytkego swyata...*, 1551, k. 166r.

<sup>30</sup> *Kronika polska Marcina Bielskiego. Nowo przez Ioach. Bielskiego syna iego wydana*, Kraków 1597, s. 51–52. Fragment odnoszący się do zwyczajów pogańskich jest w tekście *Kroniki* znacznie dłuższy.

szersze przekazy na temat bóstw i zwyczajów wyznawców wierzeń natywnych, stąd nie zadziwia, że budziły spore zainteresowanie u staropolskich autorów.

Kolejny tekst, pochodzący z XVI wieku, który został włączony do kanonu narodowej historiografii, to kronika biskupa warmińskiego Marcina Kromera *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, wydana w Bazylei w 1555 roku<sup>31</sup>. Kronika ta cieszyła się bardzo dużym wzięciem; w XVI wieku wydano ją pięciokrotnie, a w kolejnych wiekach została przełożona na język niemiecki i polski<sup>32</sup>.

Fragmenty odnoszące się do chrztu Mieszka znajdują się w końcówce księgi drugiej i w początku księgi trzeciej, do której wstępem jest rozdział poświęcony religii Słowian wraz z refleksją teologiczną na temat uniwersalności chrześcijaństwa. W analizowanym fragmencie Marcin Kromer zamieścił wiadomości zaczerpnięte z *Roczników* Jana Długosza, uzupełniając je zapewne własnymi obserwacjami. Znajduje się tam też sporo informacji na temat wierzeń społeczeństw ruskich i litewskich<sup>33</sup>. Sam rozdział poświęcony Mieszkowi jest szeroką kompilacją wiadomości zaczerpniętych z tekstu Jana Długosza, przy czym układ treści nie różni się zasadniczo od tego, co zaproponował kronikarz<sup>34</sup>. Kolejny raz mamy zatem do czynienia z powtarzaniem pochodzącego z wieków średnich przekazu odnoszącego się do wczesnych dziejów Polski.

Obok wielkich kronikarskich ujęć historiograficznych w wieku XVI powstawało wiele tekstów o tematyce historycznej, w których wspominano o Mieszku i chrzcie, ale które miały formę poetycką. Przykładem niech będzie twórczość Klemensa Janickiego, poety epoki renesansu, który zrobił karierę na dworach mecenasów duchownych i świeckich ówczesnego czasu. Klemens Janicki w tomiku wierszy *Vitae regum Polonorum...* zaprezentował wierszowane portrety władców polskich od Lecha po Zygmunta I, a między nimi zamieścił też wiersz o Mieszku. Książę określony został jako ten, który sprowadził wiarę chrześcijańską do Polski. Wymienione zostały też imiona niektórych bóstw pogańskich, które wcześniej przewijały się w narracjach kronikarskich<sup>35</sup>.

<sup>31</sup> Na temat kroniki, jej recepcji i relacji między tekstem Jana Długosza a Marcina Kromera zob. m.in. H.J. Bömelburg, dz. cyt., s. 185–210; H. Barycz, *Dwie syntezy dziejów narodowych przed sądem potomności. Losy „Historii” Jana Długosza i Marcina Kromera*, „Pamiętnik Literacki”, 1952, z. 1-2, s. 194–251, przedruk w: tenże, *Szlakami dziejopisarstwa staropolskiego. Studia nad historiografią w. XVI–XVIII*, Wrocław 1981, s. 71–130.

<sup>32</sup> H.J. Bömelburg, dz. cyt., s. 186–187; polskie tłumaczenie: Marcin Kromer, *O sprawach, dziejach, y wszystkich inszych potocznościach Koronnych Polskich: Ksiąg XXX*, tł. Marcin Błazowski, Kraków 1611, wydane kolejny raz w Sanoku w 1868 r. jako Marcin Kromer, *Kronika*.

<sup>33</sup> M. Kromer, *De origine...*, s. 44–46. Marcin Błazowski w tłumaczeniu kroniki Kromera polemizował i uzupełniał wiadomości zaczerpnięte od niego. Por. Marcin Kromer, *O sprawach...*, s. 41–44; tenże, *Kronika*, s. 92–98. Część informacji na temat Rusi została przejęta z rozdziałów z kroniki Marcina Bielskiego, w której wiadomości o Siemomyśle i Mieszku rozdzielone były rozdziałem o Rusi.

<sup>34</sup> M. Kromer, *De origine...*, s. 46–51; tenże, *O sprawach...*, s. 44–48; tenże, *Kronika*, s. 98–108. Por. L. Finkel, *Marcin Kromer. Historyk polski XVI wieku. Rozbiór krytyczny*, Kraków 1883, s. 38–41, który wskazywał, że Kromer bardzo często retorycznie odnosił się do przekazu Długosza, jednakże jego praktyka historiograficzna pokazała, że powtarzał bezkrytycznie wiadomości zaczerpnięte z jego *Roczników*. Według L. Finkela Kromer był świadomy wagi tekstu Jana Długosza.

<sup>35</sup> K. Janicki, *Vitae regum Polonorum, elegiaco carmine descriptae*, Antwerpia 1563, b.p. (wydane następnie w Krakowie 1573).

Utwór Klemensa Janickiego poświęcony Mieszkowi skopiował i przełożył na język polski Jan Achacy Kmita w *Żywotach królów polskich*<sup>36</sup>.

„Chryste, z tymes Książęciem przyszedł w nasze strony  
Litując nas, których był wziął czart ohydzony.  
Ustąpić bałwany, Mars, Leda, Bliźnięta,  
Pogwizd, Piorun i Jowisz i pogańskie święta.  
[...]”<sup>37</sup>.

Tematy związane z przeszłością Polski znajdowały swoje miejsce także w literaturze historycznej, którą można uznać za – używając współczesnego określenia – popularną. W tego typu piśmactwie zawarto niekiedy zaskakujące sformułowania odnoszące się do zasług Mieszka dla wprowadzenia chrześcijaństwa. Posługując się z reguły dość zwięzłą i skondensowaną formą, często poezją, autorzy musieli poszukiwać takich środków retorycznych i skojarzeń, które pozostawały w pamięci czytelników, a jednocześnie wyróżniały Mieszka z galerii wielu innych władców. Przykładem niech będzie jeden z licznych tekstów Bartosza Paprockiego, wyjaśniający pochodzenie herbów rycerskich, a jednocześnie zawierający zwięzły wykład dziejów Polski. Na temat Mieszka można tam przeczytać m.in.:

„Mieszko syn Siemomysławow, który się był ślepo urodził na monarchią  
Polską obran roku 962.

Przez tego Bóg ukazał do zbawienia drogę  
Dla czego królem świętym mianować go mogę  
Chcąc dostać dobrej żony  
Wnet przyjął chrzest święty  
Przy nim wszystko rycerstwo – a bałwan przeklęty  
Nie panował im więcej [...]”<sup>38</sup>.

Nowością w przekazie Bartosza Paprockiego jest nazwanie Mieszka „królem świętym”, jednakże zapewne i w uszach autora było to sformułowanie przesadne, wymagające szerszego wyjaśnienia. Porzucając na chwilę porządek chronologiczny, warto zatrzymać się przy wątku świętości Mieszka, a w niektórych tekstach także i Dąbrówki. Kwestia ta została dostrzeżona przez Wandę Karkucińską

<sup>36</sup> Por. F. Peplowski, „*Vitae regum Polonorum*” Klemensa Janickiego w przekładzie Jana Achacego Kmity, „Pamiętnik Literacki”, 1980, z. 4, s. 201–215. Zestaw wierszy Klemensa Janickiego na temat władców polskich został ponownie przełożony w XVIII wieku w podręcznikowej publikacji z zakresu historii, prawa i geografii autorstwa jezuity z Poznania Jana Bielskiego, *Widok Królestwa Polskiego ze wszystkimi woiewodztwami, księstwami y ziemiami, monarchiami y monarchiniami iako też monarchow tychże y monarchin prawami Rzeczypospolitey stanami...*, t. 1, ks. 2, Poznań 1763, s. 49–53, wiersz na s. 53. Por. M. Mieszek, „*Rodowitym rytmem pracy Janickiego dopełniam*” – *Vitae Regum Polonorum Klemensa Janickiego w przekładzie Jana Bielskiego*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica”, 2014, t. 25, nr 3, s. 241–256.

<sup>37</sup> J.A. Kmita, *Żywoty królów polskich*, Kraków 1591, b.p.

<sup>38</sup> B. Paprocki, *Gniazdo cnoty, zkąd herby rycerstwa sławnego Królestwa Polskiego ... początek swoy maia...*, 1578, s. 13. Podobnie poetycką formę przybrał wiersz o Mieszku Macieja Strykowski, *Goniec cnothy... do prawych slachczow...*, Kraków 1574, k. 39v.

i Jacka Wiesiołowskiego podczas zestawiania kalendarza świętych Poznaniaków oraz Wielkopolan. W kilku tekstach hagiograficznych z XVII i XVIII wieku można spotkać określenia Mieszka wskazujące na próby jego uświęcenia<sup>39</sup>. Najpełniej przedstawił to Florian Jaroszewicz w kalendarzu świętych i błogosławionych związanych z Polską, w którym pod datą 1 stycznia znajduje się wspomnienie o Mieszku z obszernym biogramem napisanym w formie żywota hagiograficznego<sup>40</sup>.

W epoce baroku kontynuowano popularne formy przedstawiania przeszłości. Wykorzystywano przy tym zarówno formy tekstowe, jak i ikonograficzne. W tym czasie powstawały też opracowania, które można zaliczyć do statystyki historycznej. Jednym z nich była praca Jana Białobockiego, wydana w 1661 roku pt. *Zegar...* W części wstępnej znalazły się tam zestawienia tabelaryczne i statystyczne na temat władców polskich, zaś w dalszej można przeczytać wierszowane poematy m.in. na temat cnót Polaków. W kontekście przyjęcia chrześcijaństwa znajduje się tam interesująca etymologia nazwy Poznania:

„[...] Aż do poznania przyszło Boga prawdziwego  
I nie wiem jeśli nie stąd Poznań jest rzeczony  
Gdyż blisko Gniezna, to jest gniazda osadzony  
Gdzie Wojciech święty szczepił wiarę Chrystusową  
Tam iż poznano Boga stąd go (ma bydź) zową.[...]”

oraz na temat Mieszka:

„Ślepym się narodził Mieclaw Stary z ciała  
Przejrzał oraz i duszą, tak moc Boga chciała  
Przyjął Wiarę Chrystusa, aby z pobożnego  
Przekłętą nie brał Chwały Czart z serca Polskiego [...]”<sup>41</sup>.

Również poetycką formę, tym razem dwujęzyczną, posiada specyficzna opowieść o przeszłości Polski, reprezentująca gatunek popularny w epoce baroku, a mianowicie wierszowane emblematy, zwane w staropolszczyźnie ikones. Przykładem takiego utworu niech będzie Jana Głuchowskiego *Ikones książąt y krolow polskich...*, gdzie jak na emblematy przystało, znajduje się podobizna Mieszka wraz ze wspomnianym już wierszem Klemensa Janickiego, zaś na sąsiedniej stronie są strofy w języku polskim, poświęcone księciu, będące skrótem tradycyjnie wymienianych informacji<sup>42</sup>.

<sup>39</sup> Por. *Kalendarz świętych, błogosławionych, świątobliwych i pobożnych Poznaniaków i Wielkopolan z pism hagiografów Hiacynta Pruszcza, Stanisława Duńczewskiego i Floriana Jaroszewicza zestawiony, zestawili W. Karkucińska, J. Wiesiołowski*, „Kronika Miasta Poznania”, 3–4/1993, s. 7.

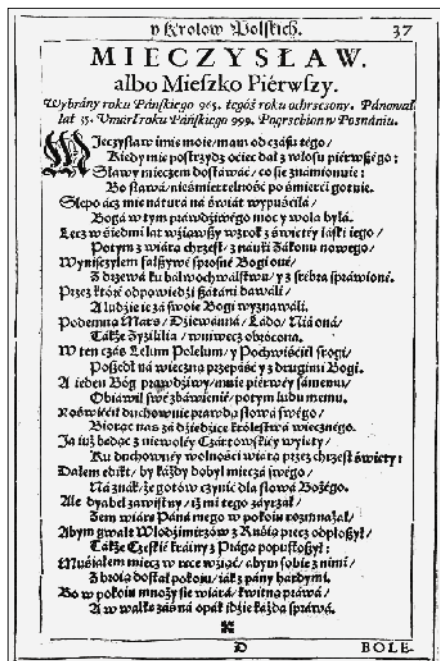
<sup>40</sup> F. Jaroszewicz, *Matka świętych Polska albo żywoty świętych, błogosławionych, wielebnych, świątobliwych, pobożnych Polaków y Polek...*, Kraków 1767, s. 1–4.

<sup>41</sup> J. Białobocki, *Zegar w krotkim zebraniu czasow Krolestwa Polskiego wiekami krolow idący, imiana Krolow, Krolowych, y potomstwa Ich królewskiego wskazujący*, Kraków 1661, f. 1v–2r.

<sup>42</sup> J. Głuchowski, *Ikones książąt y krolow polskich. Do tego są przyłożone wiersze lacinskie Iana Ianiciusza, poety, De vitis Regum Polonorum*, Kraków 1605, s. 36–37.



2. Podobizna Mieszka I z dzieła Jana Gluchowskiego, *Ikones Książąt y Krolow Polskich, Kraków 1605*, s. 36 wraz z łacińskim wierszem Klemensa Janickiego publikowanym pierwotnie w tomiku *Vitae regum Polonorum...*, Anwerpia 1563, Kraków 1573, ze zb. Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej.



3. Wiersz poświęcony Mieszkwowi I zamieszczony w dziele Jana Gluchowskiego, *Ikones Książąt y Krolow Polskich, Kraków 1605*, s. 37, ze zb. Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej.

Do klasycznych barokowych narracji zalicza się także tekst Piotra Hiacynta Pruszcza *Forteca duchowna Królestwa Polskiego...*, ciekawy z tego powodu, że autor postawił sobie za zadanie przedstawienie dziejów polskich w kontekście działalności osób uznanych przez Kościół katolicki za święte lub błogosławione. Rozdział poświęcony Mieszkwowi nosi podtytuł „o tym Monarsze, za którego Wiara święta wprowadzona jest do Polskiej [...]”<sup>43</sup>. Wiadomości, które znajdują się w rozdziale, nie wykraczają jednak poza standardowy zestaw informacji. Wyjątkiem jest data przyjęcia chrztu – 966 rok<sup>44</sup>.

Na zakończenie tego krótkiego przeglądu pisarstwa barokowego warto wspomnieć o pracy Augustyna Kołudzkiego, wydrukowanej w Poznaniu w 1707 roku (najbardziej znane i popularne wydanie pochodzi z roku 1727), pt. *Thron oyczysty abo*

<sup>43</sup>P.H. Pruszczy, *Forteca duchowna Królestwa Polskiego, z Zywotow świętych, tak iuz Kanonizowanych y Beatyfikowanych, tako też szwiatobliwie zyciowych Patronow Polskich, także z Obrazow Chrystusa Pana, y Matki iego Przenaswiętszey, w Oyczyźnie naszey cudami wielkimi szynących*, Kraków 1662, s. 14.

<sup>44</sup>Tamże, s. 14–26.

*palac wieczności...*, będącej zwięzłym, ilustrowanym przedstawieniem dziejów Polski. Znajduje się w nim krótki biogram Mieszka, zawierający standardowe informacje na jego temat wraz z portretem księcia z krzyżem w ręku. Wierszowane epitafium mówi: „Za Mieszka tu do Polski zawitał Syn Boży, od Oney cny Dąbrowki Wiara się tu mnoży Powszechna y Biskupstwo tamże dziewięcioro nadano y kościoły budowano sporo”<sup>45</sup>.

Kolejna epoka – oświecenie – przyniosła znaczące przewartościowanie oceny przeszłości Polski. Związane to było z odwołaniem się w naukowych rozważaniach do rozumowych i logicznych argumentów<sup>46</sup>. Jednakże, jak dowiodły studia Lucyny Harc i Macieja Foryckiego, nawet francuscy encyklopedyści w momencie omawiania dziejów Polski przywoływali autorytet średniowiecznego historyka Jana Długosza<sup>47</sup>. Wspomniane bowiem zakwestionowanie wiarygodności przekazów odnoszących się do przeszłości Polski dotyczyło zwłaszcza przedhistorycznego okresu dziejów<sup>48</sup>. Był to też okres, kiedy powstały pierwsze podręcznikowe ujęcia przeszłości kraju. Na czoło wysuwa się tu napisany przez Gotfryda Lengnicha dla synów Stanisława Poniatowskiego, w tym przyszłego króla Stanisława Augusta, podręcznik *Historia Polona a Lecho ad Augusti II mortem*. Wzmianka o Mieszku znacząco różni się od dotychczas przekazywanych wiadomości. Przede wszystkim Gotfryd Lengnich przedhistoryczne i średniowieczne dzieje potraktował skrótowo. Znaczące rozszerzenie narracji nastąpiło dopiero od opisu panowania Henryka Walezego. Po drugie, wartościowe jest to, że autor podawał źródła zamieszczanych informacji. W wypadku Mieszka były to teksty Jana Długosza, Mistra Wincentego, ale także Thietmara z Merseburga, Widukinda z Korbei i tzw. *Annalisty Saxońskiego*<sup>49</sup>. Pomimo tej detalicznej dokumentacji źródłowej należy pamiętać, że objętościowo wzmianki o Mieszku zajmują tylko kilka linijek tekstu.

Drugie z podręcznikowych ujęć, autorstwa pijara Teodora Wagi, wydane zostało po raz pierwszy w 1767 roku i w XVIII oraz XIX wieku było wznawiane kilkanaście razy. Można zaryzykować stwierdzenie, że był to tekst, którego znaczenie dla budowania zbiorowej świadomości historycznej w XIX wieku trudno przecenić. Jego recepcji sprzyjała przystępna i zwięzła forma. Przyjęcie chrztu zostało przez Teodora Wagę potraktowane jako centralne wydarzenie panowania Mieszka, stąd narracja je opisująca jest skoncentrowana na zrelacjonowaniu różnych aspektów chrystianizacji. Po pierwsze, autor zarysował podział chrześcijaństwa na obrządek wschodni oraz na porządek zachodni, łaciński. Po drugie, wskazał, że nowa religia znana było już w Słowiańszczyźnie w momencie przyjęcia chrztu przez Mieszka. Od Jana Długosza

<sup>45</sup> A. Kołudzki, *Thron oyczysty abo palac wieczności, w klotkim [sic] zebraniu monarchow, xiazat y krolow polskich z roznych approbowanych Autorow, od pierwszego Lecha, aż do terazniejszych czasów...*, Poznań 1707, s. 24–25; Poznań 1727, s. 47–49. Wydania z 1707 i 1727 różniły się też adresatami dedykacji. W pierwszym była to Anna Katarzyna z Jabłonowskich Leszczyńska, w drugim Jan Antoni Radomicki.

<sup>46</sup> Podstawową pracą na temat historycznej refleksji w oświeceniu jest A.F. Grabskiego, *Mysł historyczna polskiego oświecenia*, Warszawa 1976; por. także na temat oświeceniowych koncepcji dziejów Polski K. Bartkiewicz, *Obraz dziejów ojczytych w świadomości historycznej w Polsce doby oświecenia*, Poznań 1979.

<sup>47</sup> L. Harc, M. Forycki, *Kontynuacja, recepcja i ocena średniowiecza w myśli nowożytnej*, [w:] *Oblicza medievalizmu...*, s. 26–28.

<sup>48</sup> Por. np. J. Maślanka, *Literatura i dzieje bajeczne*, Warszawa 1984, s. 70–113.

<sup>49</sup> G. Lengnich, *Historia Polona a Lecho ad Augusti II mortem*, Lipsk 1740, s. 2.



4. Portret Mieszka I zamieszczony w dziele Augustyna Kołodzkiego, *Thron oyczysty abo palac wieczności w krotkim [sic] zebraniu monarchow, xiázat y krolow polskich z roznych approbowanych autorow, od pierwszego Lecha az do terazniejszych czasow*, Poznań 1707, po s. 24, ze zb. *Cyfrowej Biblioteki Narodowej Polona*.



5. Portret Mieszka I (Mieceslaus I) autorstwa Benoit Farjata, [w:] Antonio Barbey, Ducum, Regumque Polonorum Series [...], Roma 1702, ze zb. *Cyfrowej Biblioteki Narodowej Polona*.

w piśmiectwie historycznym utrzymywał się pogląd, że chrześcijanie zamieszkiwali już państwo Mieszka i to oni skłonili go do przyjęcia chrztu. Po trzecie, podobnie jak w poprzednich narracjach, Teodor Waga opisał wierzenia pogańskie, wymieniając imiona bóstw. W tym fragmencie autor sugerował, że mieszkańcy ziem polskich łatwo przeszli na chrześcijaństwo, gdyż wcześniej znali już wiarę w bogów. Tak skonstruowany przekaz uzupełniony został o poprawnie podane daty<sup>50</sup>.

Oświeceniową refleksję nad przeszłością Polski zamyka wielkie dzieło Adama Naruszewicza, napisane na zlecenie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, a zrealizowane tylko w części. Pisana od połowy lat 70. XVIII wieku wielotomowa praca pt. *Historia narodu polskiego* Adama Naruszewicza<sup>51</sup> ideologicznie repre-

<sup>50</sup> T. Waga, *Historia książy i królów polskich krótko zebrana dla lepszego użytku znacznie przerobiona i pomnożona*, Wilno 1824, s. 72–73.

<sup>51</sup> W latach 1780–1986 ukazały się tomy od II do VII, obejmujące chronologicznie okres od początku panowania Mieszka do schyłku epoki piastowskiej. Tom pierwszy został wydany pośmiertnie w dwóch częściach. Po raz pierwszy w 1824 roku w Warszawie równoległe z dwóch rękopisów. Po raz drugi w Lipsku, już w jednym tomie, w 1836 roku. Na temat dzieła Adama Naruszewicza zob. ujęcie ogólne: A.F. Grabski, *Dzieje historiografii*, Poznań 2003, s. 403–406; tenże, *Mysł historyczna polskiego oświecenia...*, s. 149–183.

zentuje jednoznacznie monarchiczny kierunek interpretacji dziejów. Stąd podkreślenie samodzielnych decyzji władców, skupienie się na historii politycznej oraz minimalizacja czynnika republikańskiego.

Adam Naruszewicz postawił wyraźną granicę między pogańskimi i chrześcijańskimi dziejami Polski. Tom drugi jego dzieła nosi podtytuł *od początku chrześcijaństwa*, a znaczenie przyjęcia chrztu autor podkreślał w tekście na każdym kroku. Na przykład już w przedstawianych na początku dzieła tablicach genealogicznych Mieszko (u Adama Naruszewicza Mieczysław) został określony jako chrześcijanin<sup>52</sup>. U Adama Naruszewicza przyjęcie chrześcijaństwa, oprócz wielu innych wymiarów, ma także wydźwięk etyczny. Chrześcijanie, według przekonania biskupa smoleńskiego, byli po prostu lepszymi ludźmi w sensie etycznym i moralnym. Stąd odmienna ocena poczynań politycznych i militarnych władców państw, które pozostawały jeszcze w „mrokach” pogaństwa, i tych, które cieszyły się już „światłem” chrześcijaństwa.

Katalog informacji na temat Mieszka i jego chrztu przekazanych w tekście *Historii narodu polskiego* zasadniczo pokrywa się z podawanym we wcześniej wspomnianych pracach. Różnica zasadnicza między większością wcześniejszych autorów a Adamem Naruszewiczem polegała na detalicznym wykazywaniu źródeł podawanych informacji przez tego ostatniego. Każda wiadomość wymagająca uwiarygodnienia opatrzona była w *Historii* przypisem<sup>53</sup>. Ponadto opisywane wydarzenia opatrywane były szerokim komentarzem wyjaśniającym kontekst społeczny, polityczny czy religijny, stąd też znane wcześniej fakty jawiły się często u Adama Naruszewicza w zupełnie nowym świetle.

Opisując zasługi Mieszka, Adam Naruszewicz z nutą patosu wspominał: „Pierwszym i najznakomitszym monarchy tego dziełem było wprowadzenie powszechne religii chrześcijańskiej”<sup>54</sup>. Następnie sięgnął po szeroki kontekst



6. Portret Mieczysława I autorstwa Ludwika Horwarta, [w:] *Portrety królów polskich i ludzi sławnych z opisem*, wyd. J. Kościński, Warszawa 1829–1830, tabl. 1, ze zb. Cyfrowej Biblioteki Narodowej Polona.

<sup>52</sup> A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego od początku chrześcijaństwa*, t. 2: *Panowanie Piastów*, Warszawa 1780, s. I.

<sup>53</sup> Była to charakterystyczna cecha pracy A. Naruszewicza, opisana przez niego w przedmowie do czytelnika. Praca nad zebraniem i uporządkowaniem zespołu źródeł wymagała powołania specjalnej kancelarii, w której gromadzono źródła, zebrane następnie w tzw. Tekach Naruszewicza.

<sup>54</sup> Tamże, s. 18.

społeczny, w którym przedstawił powody, które skłoniły konkretnych władców pogańskich do przyjęcia chrześcijaństwa. Powodem zasadniczym był strach przed zniszczeniem z rąk silniejszego chrześcijańskiego konkurenta. Podobnie też było z Mieszkiem. Adam Naruszewicz, widząc w cesarstwie ottońskim śmiertelnego wroga Słowian i Polski, uważał, że w obliczu przejścia Mieszka na chrześcijaństwo cesarstwo traciło argumenty uzasadniające podbój. Dalsze dzieje Mieszka zostały opisane zgodnie z przyjętym wcześniej schematem, mianowicie Adam Naruszewicz przekazał wiadomości o Dąbrówce i chrzcie Mieszka w Gnieźnie w 965 roku, o likwidacji kultu pogańskiego, o pogańskich zwyczajach religijnych oraz o polityce religijnej księcia – zakładaniu biskupstw i kościołów oraz fundowaniu licznych instytucji kościelnych<sup>55</sup>.

Niewątpliwie narracja Adama Naruszewicza w sposób jasny i precyzyjny porządkowała dotychczasowy sposób przedstawiania dziejów Mieszka i przyjęcia przez niego chrztu. Omawiała historię księcia, opierając się na licznych katalogu źródeł i wyjaśniała jej kontekst na podstawie wówczas panujących prawideł nauki. Zgodność z przekazem źródłowym i logiczny sposób wyjaśniania były w tym wypadku podstawą krytycznego włączenia konkretnych wydarzeń do toku narracji.

Kolejna epoka – romantyzm – znacząco przebudowała nie tylko sam opis chrztu Mieszka, ale także przejęty jeszcze ze średniowiecza porządek przedstawiania dziejów Polski. Przede wszystkim dowartościowana została epoka przedchrześcijańska. Uznano ją za okres, w którym etnos lechicki i polski się narodził, a zatem za okres, w którym wykształcił się – tak ceniony w romantyzmie – „duch narodu”. Z wielu autorów piszących w tym okresie o przeszłości Polski chciałbym wspomnieć tylko trzech, gdyż ich prace znacząco wpłynęły na postrzeganie już mniej historii Mieszka jako pierwszego chrześcijańskiego księcia Polski, ale raczej momentu przyjęcia chrztu i jego oceny.

Interesujące, że w najdojrzałszej koncepcji dziejów polskich, zaprezentowanej w epoce romantycznej, a wykreowanej przez Joachima Lelewela, panowanie Mieszka i przyjęcie chrztu nie zostały uznane za zasadniczy przełom. Zapropionowany przez historyka podział dziejów narodowych stawiał akcenty na inne kwestie. Panowanie Mieszka znajdowało się chronologicznie w okresie, który Joachim Lelewel nazywał epoką „samowładztwa”, czyli, inaczej mówiąc, monarchii<sup>56</sup>. Chrzest Mieszka został syntetycznie opisany chyba tylko w dwóch pracach historyka, najpierw w wydanej w 1813 roku *Historii Polski do końca panowania Stefana Batorego*, a następnie w szkolnej, podręcznikowej wersji z 1829 roku pt. *Dzieje Polski potocznym sposobem opowiedziane*. Joachim Lelewel uważał, że decyzja o przyjęciu chrześcijaństwa nie była w żaden sposób związana ze sprawami osobistymi Mieszka, wynikała ona z sytuacji, w której znalazły się ziemie polskie w 2. połowie X wieku. Opisał on ekspansję cesarstwa Ottonów, dążącego z jednej strony do podbicia Słowiańszczyzny zachodniej, a z drugiej,

<sup>55</sup> Tamże, s. 26–61.

<sup>56</sup> Na temat koncepcji historiograficznych Joachima Lelewela zob. A. Wierzbicki, *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999, s. 307–336; na temat republikanizmu s. 309–315. W publikacji tej znajduje się też obfita bibliografia na temat pisarstwa Joachima Lelewela.

dążącego do religijnego podporządkowania Słowiańszczyzny południowej. Mieszko zatem pragmatycznie uznał się za lennika cesarstwa z ziem „aż po rzekę Wartę”, a przyjęty chrzest dodatkowo wzmocnił jego pozycję wobec sąsiada. Dla Joachima Lelewela chrystianizacja miała zatem wymiar przede wszystkim utylitarny, a nie religijny czy etyczny i w takim kontekście rozpatrywał ją w swoich pracach<sup>57</sup>.

W przedstawieniu poglądów na temat roli chrztu Mieszka prezentowanych w epoce romantyzmu nie może zabraknąć głosu Wacława Aleksandra Maciejowskiego, znanego głównie jako historyka prawa<sup>58</sup>. Autor ten publikował jednakże wiele tekstów na różne tematy historyczne, gdyż dzieje państwa i prawa pojmował bardzo szeroko<sup>59</sup>. Jako dodatek do swego podstawowego dzieła na temat historii systemów prawnych państw słowiańskich wydał on *Pamiętniki o dziejach, piśmiennictwie i prawodawstwie Słowian*. W pierwszym tomie zamieścił rozważania na temat



7. Chrzest Mieszka I, miedzioryt z XVIII w., ze zb. Cyfrowej Biblioteki Narodowej Polona.

tzw. obrządku słowiańskiego w Polsce. W Królestwie Polskim i na terenach bezpośrednio włączonych do Imperium Rosyjskiego, zwłaszcza w epoce po powstaniu listopadowym, kwestia ta nie miała wyłącznie charakteru naukowego – odbijała się bezpośrednio w decyzjach politycznych i społecznych administracji carskiej. Najogólniej rzecz ujmując, Wacław Aleksander Maciejowski był przekonany o szerokim wpływie chrześcijaństwa greckiego na plemiona słowiańskie. Wpływy te na terenie Europy Środkowo-Wschodniej ścierały się z chrześcijaństwem w wersji rzymskiej. Kompromisem było stworzenie obrządku słowiańskiego przez św. św. Cyryla i Metodego. Wacław Aleksander Maciejowski był przekonany, że obrządek słowiański ma w gruncie rzeczy grecki charakter, zaś w 2. połowie X wieku,

<sup>57</sup> J. Lelewel, *Historia Polski do końca panowania Stefana Batorego*, oprac. Z. Kolankowski, Warszawa 1962 [J. Lelewel, *Dzieła*, t. 6], s. 56–58; tenże, *Dzieje Polski potoczny sposobem opowiedziane*, Warszawa 1829, s. 38–40.

<sup>58</sup> W.A. Maciejowski, *Historia prawodawstw słowiańskich*, t. 1–4, Warszawa 1832–1834.

<sup>59</sup> Por. obszerne, ale niepełne zestawienie S. Borowskiego, *Maciejowskiana. Materiały do biografii Wacława Aleksandra Maciejowskiego*, Wrocław 1959. Por. podstawową pracę J. Bardacha, *Wacław Aleksander Maciejowski i jego współczesni*, Wrocław–Warszawa 1971.

a właściwie na przełomie wieków X i XI nastąpiło na tych terenach wprowadzenie chrześcijaństwa łacińskiego, zatem swoista ponowna chrystianizacja<sup>60</sup>. Nie miejsce tutaj na prezentowanie całego spektrum poglądów Wacława Aleksandra Maciejewskiego<sup>61</sup>, warto jednak zwrócić uwagę na dwa aspekty. Po pierwsze, tak rozumiana historia chrześcijaństwa na ziemiach polskich znacząco zmieniała interpretację wielu wydarzeń z X i XI wieku. Na przykład tzw. reakcja pogańska po śmierci Mieszka II stała się w takim ujęciu buntem przeciwko nowej wersji chrześcijaństwa podjętym w obronie jej starej postaci. Po drugie, warto pamiętać, że poglądy i prace Wacława Aleksandra Maciejewskiego na przeszłość chrześcijaństwa na ziemiach polskich zostały wykorzystane przez administrację carską, która w tym czasie prowadziła akcję zmierzającą do unifikacji Kościołów ortodoksyjnego i unickiego. To w połączeniu z zarzutami o panslawizm i serwilizm wobec Rosji spowodowało ostrą krytykę postawy i poglądów historyka, jego bojkot towarzyski, a na koniec wyrok z ust Adama Mickiewicza i zaliczenie w poczet zdrajców narodowych<sup>62</sup>. Warto pamiętać o przykładzie Wacława Aleksandra Maciejewskiego, bowiem dowodzi on, że problematyka odległej średniowiecznej przeszłości może wywoływać ostre spory i wywoływać reperkusje nie tylko w naukowym wymiarze.

Trzecim i ostatnim pisarzem epoki romantycznej, którego chciałbym przywołać w niniejszym tekście, jest Zorian Dołęga Chodakowski. Nie był on historykiem w ścisłym tego słowa znaczeniu, zresztą taka kategoria zawodowa wówczas jeszcze nie istniała, ale znacząco przyczynił się do badań nie tyle nad początkami chrześcijaństwa w Polsce, co nad schyłkowym okresem pogaństwa<sup>63</sup>. Dołęga Chodakowski znany był przede wszystkim jako autor krótkiej rozprawy pt. *O Sławiańszczyźnie przed chrześcijaństwem*. Ten wydany w 1818 roku tekst w późniejszych latach został okrzyknięty manifestem młodych romantyków, był także czytany przez kilka pokoleń słowianofilów polskich<sup>64</sup>. To, co jest interesujące w rozprawie Dołęgi Chodakowskiego, to jego negatywna ocena chrztu i chrześcijaństwa. Takie podejście jest zrozumiałe i konsekwentne, jeśli weźmie się pod uwagę poglądy autora, przez którego Sławiańszczyzna była rozumiana jako jednolity obszar zamieszki-

<sup>60</sup> Por. W.A. Maciejewski, *Pamiętniki o dziejach, piśmiennictwie i prawodawstwie Słowian*, Pamiętnik I, Petersburg, Lipsk 1839, s. 148–157.

<sup>61</sup> O poglądach W.A. Maciejewskiego na temat chrztu Mieszka i chrześcijaństwa łacińskiego oraz na temat konsekwencji z tego wynikających zob. Z. Klarnerówna, *Słowianofilstwo w literaturze polskiej lat 1800–1848*, Warszawa 1926, s. 144–148; J. Bardach, *Wacław Aleksander Maciejewski...*, s. 122–161; J. Kurczak, *Historiozofia nadziei. Romantyczne słowianofilstwo polskie*, Łódź 2000, s. 142–148; M. Michalski, *Dawni Słowianie w tradycji polskiej pierwszej połowy XIX wieku. W poszukiwaniu tożsamości wspólnotowej*, Poznań 2013, s. 58–61.

<sup>62</sup> A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska. Kurs drugi*, [w:] tenże, *Dzieła*, t. 10, Warszawa 1955, s. 247.

<sup>63</sup> O Z. Dołędze Chodakowskim zob. przede wszystkim J. Maślanka, *Zorian Dołęga Chodakowski. Jego miejsce i wpływ na polskie piśmiennictwo romantyczne*, Kraków 1963 oraz biografię autorstwa F. Rawita-Gawrońskiego, *Zoryan Dołęga Chodakowski. Jego życie i praca*, Lwów 1898. Por. też M. Michalski, *Dawni Słowianie...*, s. 67–88.

<sup>64</sup> Z. Dołęga Chodakowski, *O Sławiańszczyźnie przed chrześcijaństwem*, „Ćwiczenia Naukowe, Oddział Literatury”, 1818, t. 2, s. 3–32. Kolejne wydanie, będące podstawą wszystkich późniejszych edycji, ukazało się w „Pamiętniku Lwowskim”, 1819, t. 1, s. 17–48. Współczesna edycja zob. tenże, *O Sławiańszczyźnie przed chrześcijaństwem oraz inne pisma*, oprac. J. Maślanka, Warszawa 1967, s. 19–38. W ostatniej z cytowanych prac znajdują się też inne teksty i listy Chodakowskiego.



8. „Zburzenie bałwanów przez Mieczysława”, rycina przedstawiająca zburzenie posągów bogów pogańskich na rozkaz Mieszka I, „Przyjaciel Ludu” 1834, nr 12, s. 89.

wany przez jednolity etnos słowiański. Ta jednolita Słowiańszczyzna miała cechować się jednolitą kulturą, której ślady znajdował Dołęga Chodakowski podczas wędrówek po kraju. Jednolita kultura zasadzona była na pierwiastku religijnym, zatem zaburzenie, a następnie zniszczenie religii słowiańskiej przez chrześcijaństwo było początkiem zagłady Słowiańszczyzny. Wiara chrześcijańska była religią obcą Słowianom, odwołującą się do obcych „słowiańskiej duszy” elementów, stąd wszelkie zło, które pojawiło się w relacjach między Słowianami, było według Dołęgi Chodakowskiego wynikiem wprowadzenia chrześcijaństwa<sup>65</sup>. Ten negatywny wpływ spowodował z czasem zanik słowiańskiej tożsamości, tak że – jak pisał w często cytowanym fragmencie – „staliśmy się na koniec sami sobie cudzymi”<sup>66</sup>.

Negatywna ocena chrześcijaństwa i chrztu była *novum* w polskim piarstwie historycznym. Wzbudziła też szereg sprzeciwów dogmatycznych, ale i merytorycznych<sup>67</sup>. Wytykano Dołędze Chodakowskiemu błędy w rozumowaniu. Jego ocena

<sup>65</sup> Por. M. Michalski, *Dawni Słowianie...*, ss. 69–88, 162–173.

<sup>66</sup> Z. Dołęga Chodakowski, *O Słowiańszczyźnie...*, s. 19.

<sup>67</sup> W. Surowiecki, *Zdanie o piśmie P. Z. D. Chodakowskiego umieszczone w Nrze 5. Ćwiczeń Naukowych r. 1818 pod tytułem „O Słowiańszczyźnie przedchrześcijańskiej*, „Pamiętnik Warszawski”, 1819, t. 14, s. 45–46; por. też M. Michalski, *Dawni Słowianie...*, s. 75–86.

etyczna chrztu i roli chrześcijaństwa nie została zaakceptowana w rozważaniach naukowych przede wszystkim ze względu na słabości warsztatowe, ale natchnęła idelowo pierwsze pokolenie romantyków i kolejne generacje słowianofilów.

Przedstawiony powyżej wybór pisarstwa na temat chrztu Mieszka autorów tworzących od schyłku wieków średnich po połowę XIX wieku jest z konieczności bardzo zawężony. Bez specjalistycznych studiów można do listy zaprezentowanych powyżej pisarzy i dzieł dodać wiele kolejnych pozycji. Moim zamiarem było przedstawienie możliwie różnorodnego zespołu tekstów, które reprezentowałyby dominujące trendy w refleksji nad przeszłością, obecne w epoce renesansu, baroku, w oświeceniu i epoce romantyzmu.

Jak łatwo można zauważyć, wachlarz tematów związanych z chrztem Mieszka, poruszanych przez wymienionych autorów, został skompletowany w końcu XV wieku przez Jana Długosza, który na kartach *Roczników czyli kronik sławnego Królestwa Polskiego* zamieścił wszystko, co ówczesni wiedzieli o tych odległych o 500. lat wydarzeniach. Kolejni autorzy albo zasadniczo skracali podane w *Rocznikach* wiadomości, albo dokonywali ich selekcji. Nieliczni uzupełniali je o własne domysły i przypuszczenia.

Wśród opowieści zamieszczonych przez Jana Długosza i powtarzanych przez następnych autorów znajdują się następujące wątki: o narodzinach i ślepotcie Mieszka, o odzyskaniu wzroku i prorocत्वach z tym związanych, o kłopotach ze spłodzeniem potomka przez Mieszka, o wypowiedziach chrześcijan dotyczących nowej religii, o opozycji wobec nowej religii, o chrzcie i małżeństwie z Dobrawą, o likwidacji pogańskiego kultu, o założeniu biskupstw. Poszczególni autorzy dokonywali selekcji, drobnych zmian, przeakcentowania wątków, ale zasadniczo trzymali się zaproponowanego przez Jana Długosza schematu.

Układ ten jest widoczny nawet w krytycznym i opartym na licznych źródłach dziele Adama Naruszewicza. Praca ta jest jednakże dla omawianego tematu przełomowa, bowiem autor wprowadził odwołania do licznych źródeł historycznych oraz zastosował narrację kontekstową, która w wielu miejscach zmieniła sposób postrzegania opisywanych wydarzeń.

Do zdecydowanego zerwania z Długoszową relacją doszło dopiero w epoce romantyzmu. Zmiana ta widoczna jest przynajmniej na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, refleksja historyczna w postaci koncepcji Joachima Lelewela wprowadziła nowy sposób ujęcia i periodyzacji dziejów Polski. Spowodowało to „zde-tronizowanie” dotychczas dominującego w narracji podziału na dzieje przedchrześcijańskie (bajeczne, niepewne) i chrześcijańskie (historyczne). Po drugie, pojawiły się koncepcje negujące dotychczas niepodważalną pozytywną opinię na temat roli chrześcijaństwa w dziejach. Były to poglądy odosobnione, ale funkcjonujące szeroko w świadomości społecznej.

Kolejne przewartościowania narracji o chrzcie Mieszka nastąpiły dopiero w epoce prymatu paradygmatu pozytywistycznego i w pełni naukowej refleksji nad przeszłością.

## Abstract

### *Historical accounts of Duke Mieszko's baptism in Polish literature from the late middle ages through the mid-19<sup>th</sup> century*

The main purpose of the article is to present historiographical accounts of Duke Mieszko's baptism given in Polish literature between the late middle ages and the mid-19<sup>th</sup> century. In the second half of the 15<sup>th</sup> century, Iohannes Longinus completed his *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, a work subsequently drawn upon by all authors in the modern era who wrote on Poland's history. Successive chroniclers, including Maciej of Miechów, Marcin Bielski and Marcin Kromer, adopted the perspective of this medieval historian. The same can be said for other writers whose works popularized Polish history. Whether poetic, as written by Klemens Janicki and Jan Achacy Kmita; iconographic, as described by Jan Głuchowski; hagiographic: Florian Jaroszewicz and Piotr Hiacynt Pruszczy; or historiosophic: Augustyn Kołudzki and Jan Białobłocki, the story of Mieszko's abandonment of the faith of his forefathers and adopting Christianity followed the general lines adopted by Iohannes Longinus in *The Chronicles*. During the Enlightenment period, such authors as Gottfried Lengnich, Teodor Waga and, most prominently, Adam Naruszewicz, did very little to make the approach more scientific. All of the above portrayed Duke Mieszko's baptism as pivotal in the history of the Polish state. It was not until the Romantic period that this perception changed fundamentally. At that time, Joachim Lelewel constructed his individual classification of Polish historical periods, with the Christening of Mieszko no longer featured as a turning point. He was followed by Zorian Dołęga Chodakowski, whose assessment of the arrival of Christianity in Slavic territory was plainly negative. Chodakowski believed that Christianization brought about the disintegration of indigenous Slavic culture and the erosion of Slavic identity.

Translated by Krzysztof Kotkowski